

**Manolas napisał już historię Romy. Z golem strzelonym Barcelonie 10 kwietnia Grek zarezerwował sobie na Olimpico miejsce dla nietykalnych. W historycznym okresie, w którym ciężko jest pozostawić ślad, mu się udało. Lat w barwach Romy ma teraz cztery i pół. W tłumaczeniu, zaliczył 192 występy w barwach Romy. Od czasu scudetto (2001) do dziś tylko dwójka obrońców zgromadziła więcej spotkań w Romie, Mexes i Panucci.**

**Podium** - Manolasowi brakuje tylko 8 meczów, aby osiągnąć cel 200 występów w Romie. W aktualnej kadrze tylko Florenzi i oczywiście De Rossi mają ich więcej. Grek jest też najdłużej grającym z zakupów amerykańskiej Romy, wyjątkiem, który potwierdza regułę. Dlatego właśnie jego mały rekord ma szczególne znaczenie. Dzięki swoim 192 występom ustawił się przed świętymi Samuelem, Chivu i Juanem. Wśród środkowych obrońców z największą liczbą meczów w Romie, na drugim miejscu od czasu scudetto jest Philippe Mexes (262 mecze), który w zespole Giallorossich grał siedem sezonów, zanim poszedł za darmo do Milanu. Na pierwszym znajduje się, z 315 meczami, Christian Panucci. Obydwaj to bohaterowie dwóch Pucharów Włoch i Superpucharu Włoch, ostatnich trofeów, które pamięta się w tych stronach.

**Niezastąpiony** - Manolas od lata 2014 roku, gdy przeszedł do Romy z Olympiakosu, był zawsze niezastąpiony, grał jako środkowy i boczny obrońca w czwórce, jako boczny i środkowy w trójce defensorów. U Di Francesco jest trzecim graczem z największą liczbą występów po Kolarovie, Dzeko i koledze z formacji, Fazio. 12 grudnia, w meczu Ligi Mistrzów z Viktorią Pilzno, po raz pierwszy wybiegł na murawę z opaską kapitana. "Opaska nie jest czymś do czego aspiruję", powiedział w wywiadzie, ale na boisku zawsze zachowywał się jak lider. I właśnie po tym meczu, po upokarzającej przegranej, zatrzymał się samotnie pod trybuną, aby przyjąć gwizdy od swoich kibiców.

**Feeling z Granatą** - Po absencji w meczu Coppa Italia z Entellą Manolas jest gotowy do powrotu na środek defensywy. Z dopiero co kontuzjowanym Jesusem i dwójką Fazio-Marcano, która nie daje gwarancji, Roma nie może obyć się bez swojego numeru 44. W sobotę na Olimpico przyjeżdża Torino, zespół, który wywołuje pozytywne wspomnienia. Granata jest jedynym zespołem, któremu Kostas strzelił więcej niż jednego gola w Serie A. Obydwa mecze padły na Olimpico, ostatni w marcu zeszłego roku, z dedykacją dla przyjaciela Davide Astoriego, który dopiero co zmarł. Pierwszy w historycznym 3-2, w którym Tottiemu udało się odwrócić wynik w dwie i pół minuty meczu, wchodząc z ławki w końcówce spotkania.

**Odnowienie umowy** - Wkrótce Monchi i nowy agent Manolasa, Mino Raiola, spotkają się przy stole, aby omówić nowy kontrakt. Klauzula 36 mln euro jest celownikiem na plecach obrońcy i Manchester United jest gotowy przelać sumę. Trzeba znaleźć nowe porozumienie. Dyrektor sportowy Romy nie chce stracić obrońcy (nie za te pieniądze), ale by to zrobić, musi sprawić, że stanie się najlepiej

opłacanym graczem w kadrze. Totti, wielki przyjaciel Manolasa i decydujący przy ostatnim przedłużeniu umowy ("*Dał mi do zrozumienia jak jestem ważny dla Romy*", powiedział Grek), może odegrać ważną rolę. Jest czas do czerwca, ale w przypadku kogoś takiego jak Manolas lepiej jest długo nad tym nie myśleć.

Autor: abruzzi